ageizm

Ageizm, znany też pod spolszczoną nazwą ***wiekizmu***, to jeden z ważniejszych terminów, jakie weszły do rozrastającego się współcześnie słownika dyskryminacji. Nowe terminy pojawiające się w tym słowniku mają poszerzać wiedzę o istnieniu rozmaitych praktyk nietolerancji i wykluczenia, by w ten sposób przyczynić się do budowy sprawiedliwszego społeczeństwa.



Michał Paweł Markowski

Oprócz *rasizmu*, *klasizmu* i *seksizmu*, które zakorzeniły się już trwale w świadomości społecznej, w języku polskim istnieje także (dość osobliwie brzmiący) termin ***handicapizm***, oznaczający dyskryminację osób niepełnosprawnych. Coraz częściej mówi się ponadto o szowinizmie gatunkowym, niekiedy nazywanym dość niezgrabnie ***gatunkowizmem***, a definiowanym jako *uprzedzenie bądź stronnicza postawa, przejawiające się w faworyzowaniu członków własnego gatunku kosztem innych* (P. Singer). Przeciwnicy szowinizmu gatunkowego pragną walczyć z konsekwencjami poglądu, jakoby człowiek zajmował uprzywilejowaną pozycję wśród innych istot żywych.

Ageistowski szowinizm wynika tymczasem z kultu młodości właściwego kulturze współczesnej. Psycholożka Justyna Dąbrowska wspomina o tym, że *ageizm staje się elementem kultury masowej, w której wszyscy jesteśmy nieustająco młodzi, a nawet dziecinni. Dziecięcość i młodość mają wartość. A starość nie* (www.marhan.pl). Psychiczne korzenie ageizmu – jak czytamy w klasycznym oxfordzkim słowniku psychiatrycznym – sięgają *pierwotnego lęku przed starzeniem się i śmiercią* (R. J. Campbell). Coraz powszechniejsze zabiegi chirurgiczne, takie jak lifting, wstrzykiwanie **botoksu** czy stosowanie implantów kosmetycznych, stają się jednak próbą ucieczki tyleż przed starością, co przed samym ageizmem.

Nazwa *ageizm* sugeruje, co prawda, działania wymierzone przeciwko jakiejś grupie wiekowej – niezależnie od tego, czy chodziłoby o starsze, czy też młodsze pokolenia. Tymczasem na określenie dyskryminacji ze względu na młody wiek ukuto osobny termin, ***adultyzm*** (od ang. *adult* 'dorosły'), rezerwując pojęcie *ageizmu* dla wszelkich form wykluczenia społecznego osób starszych. Nietrudno się temu dziwić zważywszy na fakt, że twórcą tego pojęcia był słynny amerykański lekarz i gerontolog Robert Neil Butler, silnie zaangażowany na rzecz zmiany społecznego postrzegania starości oraz poszerzenia wiedzy na temat procesu starzenia. Jak zauważył on w swojej książce *The Longevity Revolution* (*Rewolucja długowieczności*), *młodsze pokolenie nie utożsamia się już ze starszymi jako istotami ludzkimi* (R. N. Butler). Stąd dehumanizujące określenia kierowane pod adresem starszych osób: *grzyb*, *piernik*, *wiedźma* czy *stado leśnych dziadków*, określenia, które istniały zresztą w języku przed pojawieniem się samego pojęcia *ageizmu* (stworzonego przez Butlera już w 1969 roku, choć upowszechnionego znacznie później, a w polszczyźnie obecnego stosunkowo od niedawna). Tego rodzaju ageizm kulturowy wynika z przekonania, że wraz z osiągnięciem starszego wieku tracimy coś ze swojego człowieczeństwa. Przekonanie to znajduje swój wyraz w mitach i stereotypach dotyczących osób starszych.

Copyright © Uniwersytet Warszawski
Wszelkie prawa zastrzeżone zgodnie z art.17 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
Teksty oraz zdjęcia zawarte w tym dokumencie nie mogą być publikowane bez wiedzy i zgody właściciela praw autorskich.

Jakie to stereotypy? Otóż osoby starsze postrzegane są często jako naiwne i łatwowierne, zapóźnione, nudne, skąpe, despotyczne, brzydkie, brudne, niesamodzielne i bezużyteczne. Cechy te bywają nierzadko łączone z przymiotnikiem *stary* (używanym w pejoratywnym znaczeniu), co przekłada się również na spadek szacunku do przedstawicieli starszego pokolenia. Na paradoks zakrawa fakt, że mimo systematycznie rosnącej długości ludzkiego życia w potocznej świadomości granica starości często stoi w miejscu. Choć do starszego pokolenia z pewnością nie zaliczamy już trzydziestoparolatków – jak miało to miejsce w średniowieczu – to jednak na współczesnym rynku pracy wciąż można spotkać się z przekonaniem, że osoby w wieku około pięćdziesięciu lat są „za stare" na to, by pracować. Dyskryminacja osób starszych na rynku pracy stała się zresztą najpowszechniejszą formą ageizmu. Z powodu negatywnych stereotypów na temat starości oraz rosnącej konkurencji między pracownikami osoby te często mają spore problemy ze znalezieniem pracy. Zdarza się również, że starość okazuje się ukrytą przyczyną zwolnienia bądź pogorszenia warunków pracy. Niestety bardzo trudno jest udowodnić takie przypadki ageizmu, ponieważ pracodawcy zasłaniają się innymi przyczynami swoich decyzji.

Przejawy ageizmu można jednak dostrzec, rzecz jasna, nie tylko na rynku pracy. Ageizm promieniuje bowiem na rozmaite sfery życia, przekładając się m.in. na utrudniony dostęp do wielu usług zdrowotnych, mocno ograniczone oferty kredytowe czy wąską ofertę rozrywkową i rekreacyjną. Ciekawy przykład ageizmu opisuje amerykańska *Encyclopedia of Ageism* (*Encyklopedia Ageizmu*). W krajach zachodnich (także w Polsce) powstaje wiele osiedli przeznaczonych specjalnie dla seniorów. W rzeczywistości odpowiadają one raczej potrzebom osób niepełnosprawnych niż starszych, ponieważ większość osób starszych wcale nie jest niepełnosprawna i nie potrzebuje specjalnych rozwiązań architektonicznych. Autorzy encyklopedii słusznie zauważają, że *utożsamienie starości ze słabowitością i niepełnosprawnością stanowi formę ageizmu, ponieważ utrwala negatywny stareotyp osób starszych* (*Encyclopedia of Ageism*).

Na płaszczyźnie językowej problem ageizmu znalazł swój wyraz nie tylko w obraźliwych słowach kierowanych pod adresem starszego pokolenia oraz negatywnych wyobrażeniach o starości. W ramach walki z ageizmem powstają mianowicie nowe określenia osób starszych, jak *seniorzy* czy ***osoby trzeciego wieku***. Mają one zastępować słowo *stary*, a w konsekwencji wszystkie związane z nim negatywne skojarzenia. Niestety, jak zauważa profesor Józefina Hrynkiewicz, *próby uniknięcia określenia człowieka w zaawansowanym wieku jako osoby starej trudno ocenić jako zadowalające*, co wynika z faktu, że *unikanie pojęć „stary", „starość" w opisie sytuacji najstarszego pokolenia utrwala negatywny stereotyp ukształtowany na zasadzie przeciwstawienia młodości (jako „dobrego" czasu życia) i starości (jako okresu „złego")* (J. Hrynkiewicz). Tworzenie nowych słów, wciąż nieuchronnie kojarzonych z negatywnie postrzeganą starością, nie jest zatem dobrą receptą na walkę z dyskryminacją osób starszych. Polityka językowa wymierzona przeciwko ageizmowi powinna zapewne orientować się raczej na próbę odzyskania i zachowania pozytywnych konotacji pojęcia starości.

Jan Burzyński
publikacja: 21.02.2013, 12.45, ostatnia aktualizacja: 11.12.2015, 17.03

Źródła cytatów:

Robert J. Campbell, *Campbel's Dictionary of Psychiatry*, New York 2009.

Encyclopedia of Ageism, red. E. B. Palmore, L. Branch, D. K. Harris, Binghamton 2005.

J. Hrynkiewicz, *„Los starca zależy od kontekstu społecznego" – wprowadzenie* [w:] *O sytuacji ludzi starszych*, red. J. Hrynkiewicz, Warszawa 2012.

M. Kubiak, *Ubóstwo czy wykluczenie społeczne ludzi starszych w Polsce?* [w:] *Oblicza biedy we współczesnej Polsce*, red. M. Popow, P. Kowzan, M. Zielińska, M. Prusinowska, M. Chruściel, Gdańsk 2011.

P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 2004.

Zobacz też:

bigoreksja, prekariat

Copyright © Uniwersytet Warszawski
Wszelkie prawa zastrzeżone zgodnie z art.17 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.
Teksty oraz zdjęcia zawarte w tym dokumencie nie mogą być publikowane bez wiedzy i zgody właściciela praw autorskich.